

Mama Selita, Mistrzyni kamuflażu

Ok. Ujmijmy to tak
Kiedy wchodzi do klubu, cichnie tu gwar
Ona nie musi mówić nic bynajmniej
Jej ciało mówi: stop, wszystkie oczy na mnie
Takie jak ona są częścią tych miejsc
Ma licencję na sex appeal i łamanie serc
Idealna laska dla Bonda
Wstrząśnięci niezmiészani stanowią jej orszak
Jedzą z ręki, spijają słowa z ust
Ustawicznie patrząc się na kształtny biust
Kocha muzykę, ma dwa iPody
Tytuł wicemiss i detektor na snobizm

Bo dla niej to jest tylko gra
Mistrzyni kamuflażu, femme fatale
Jesteś tylko pionkiem, brat
Szach i mat

To piękne ciało zahartował fitness
Oddałbyś wszystko by wgrzyźć się w jej łydkę
O, o? jasne
Oddasz wszystko żeby chociaż popatrzeć
Jest na co, ekskluzywny towar
Dostępny nocą jedynie na salonach
Pierwsza liga jeśli idzie o ranking
Matni ekosystemu warszawki
Wie jak schować swoje myśli i uczucia
Dla niej to nie praca, a hobby
Mogliby przestać istnieć, myśli, szuka
Jest drapieżnikiem nocnym

Bo dla niej to jest tylko gra
Mistrzyni kamuflażu, femme fatale
Jesteś tylko pionkiem, brat
Szach i mat